

POSTANOWIENIE

Dnia 13 sierpnia 2020 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Leszek Bielecki

w sprawie z odwołania M. A.
przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddziałowi w P.
o podleganie obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym oraz dobrowolnemu
ubezpieczeniu chorobowemu,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń
Społecznych w dniu 13 sierpnia 2020 r.,
skargi kasacyjnej ubezpieczonej od wyroku Sądu Apelacyjnego w (...)
z dnia 30 stycznia 2019 r., sygn. akt III AUa (...),

odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania.

UZASADNIENIE

Decyzją z 23 czerwca 2017 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w P. stwierdził, że M. A. jako osoba prowadząca pozarolniczą działalność gospodarczą nie podlega obowiązkowo ubezpieczeniom: emerytalnemu, rentowym, wypadkowemu od 1 czerwca 2013 r. oraz dobrowolnie ubezpieczeniu chorobowemu od 1 sierpnia 2013 r.

Wyrokiem z 14 marca 2018 r., sygn. akt VI U (...) Sąd Okręgowy w P. w punkcie 1 zmienił zaskarżoną decyzję i stwierdził, że M. A. jako osoba prowadząca pozarolniczą działalność gospodarczą podlega obowiązkowo ubezpieczeniom: emerytalnemu, rentowym, wypadkowemu od 1 czerwca 2013 r. i dobrowolnie ubezpieczeniu chorobowemu od 1 sierpnia 2013 r. oraz w punkcie 2 zasądził od

Zakładu Ubezpieczeń Społecznych na rzecz M. A. kwotę 3.600,00 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

Po przeanalizowaniu materiału dowodowego w sprawie w konfrontacji z obowiązującymi przepisami prawa Sąd Okręgowy w P. stwierdził, że odwołanie jest zasadne. W rozpoznawanej sprawie spór koncentrował się na kwestii, czy odwołująca od dnia 1 czerwca 2013 r. faktycznie prowadziła działalność gospodarczą w przedmiocie pośrednictwa finansowego. Z całokształtu materiału dowodowego wynika, że odwołująca zarejestrowała działalność gospodarczą, zadeklarowała rozpoczęcie prowadzenia działalności od dnia 1 czerwca 2013 r. i faktycznie ją prowadziła. W ramach działalności gospodarczej zawarła umowę pośrednictwa finansowego z Pośrednictwem Finansowym [...] K. Ł. , na podstawie której sprawdzała zdolność kredytową klientów na podstawie przedstawionych przez nich dokumentów oraz przygotowywała oferty kredytów dla klientów, spotykała się z klientami. Na podstawie tej umowy uzyskała wynagrodzenie w kwocie 1.500,00 zł w lipcu 2013 r. oraz w kwocie 1.000,00 zł w sierpniu 2013 r. Była tzw. doradcą mobilnym. Sąd ponadto stwierdził, że to na organie rentowym, który przyjął zgłoszenie do ubezpieczenia pracowniczego i nie kwestionował tytułu tego zgłoszenia oraz przyjmował składki – spoczywa ciężar dowodu, że strony umowy o pracę złożyły fikcyjne oświadczenia woli. W niniejszej sprawie zatem, w ocenie Sądu, na organie rentowym spoczywa ciężar wykazania, że odwołująca faktycznie nie prowadziła działalności gospodarczej mimo jej zarejestrowania. Według Sądu, organ rentowy nie sprostął temu ciężarowi dowodu.

Sąd Apelacyjny w (...) wyrokiem z 30 stycznia 2019 r., sygn. akt III AUa (...) w punkcie 1 zmienił zaskarżony wyrok i oddalił odwołanie, zaś w punkcie 2 zasądził od M. A. na rzecz Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w P. kwotę 180,00 zł tytułem częściowego zwrotu kosztów zastępstwa procesowego za pierwszą instancję oraz kwotę 240,00 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym. Sąd stwierdził, że apelacja organu rentowego jest zasadna skutkując orzeczeniem reformatoryjnym. W ocenie Sądu Apelacyjnego, zaoferowany przez skarżącą materiał dowodowy nie daje podstaw do ustalenia, że odwołująca prowadziła działalność gospodarczą. Sąd ustalił, że M. A. od dnia 1 czerwca 2013 r. zaewidencjonowała działalność gospodarczą pod postacią

doradztwa w zakresie prowadzenia działalności gospodarczej i zarządzania. Od 1 sierpnia 2013 r. zgłosiła się do ubezpieczenia chorobowego z podstawą wymiaru w kwocie 9.350,13 zł, a w dniu 8 września 2013 r. urodziła dziecko. Następnie przebywała na zasiłku macierzyńskim, chorobowym, opiekuńczym, rodząc dwoje kolejnych dzieci. Wszystkie świadczenia przez okres blisko pięciu lat pobierała od zadeklarowanej kwoty 9.350,13 zł. Według Sądu Apelacyjnego podleganie ubezpieczeniom społecznym nie wynika z samego faktu zgłoszenia działalności gospodarczej, lecz wymagane jest faktyczne jej rozpoczęcie i prowadzenie. Ciężar udowodnienia tego faktu, zdaniem Sądu, spoczywa na osobie kwestionującej decyzje organu rentowego. Sąd Apelacyjny nie zgodził się z argumentacją Sądu pierwszej instancji i stwierdził, że M. A. realizowała działalność gospodarczą w znaczeniu ustawowym. Wytykając Sądowi Okręgowemu w P. liczne błędy, w ocenie Sądu Apelacyjnego w (...), Sąd ten w uzasadnieniu wyroku przyznał rację organowi rentowemu, nie podzielił zaś argumentów Sądu Okręgowego w P..

We wniosku z 20 maja 2019 r. o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania, skarżąca zaskarżyła wyrok Sądu Apelacyjnego w (...) z 30 stycznia 2019 r., sygn. akt III AUa (...) w całości, wskazując, że w sprawie naruszono przepisy prawa materialnego, tj. art. 2 ustawy z dnia 2 lipca 2004 r. o swobodzie działalności gospodarczej – poprzez błędne przyjęcie, że działalność gospodarcza skarżącej nie wypełnia kryteriów definicji działalności gospodarczej i art. 6 ust. 1 pkt 5 w związku z art. 13 pkt 4 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych – przez nieuzasadnione przyjęcie, że skarżąca nie podlega ubezpieczeniom społecznym z tytułu prowadzenia działalności gospodarczej. Skarżąca zarzuciła również naruszenie przepisów postępowania, tj. art. 232 k.p.c. – poprzez przyjęcie za udowodnione tylko twierdzeń organu rentowego i art. 233 § 1 k.p.c. – poprzez sprzeczność ustaleń Sądów pierwszej i drugiej instancji z materiałem dowodowym. Według skarżącej skarga jest oczywiście uzasadniona, zaś w sprawie występuje szereg istotnych zagadnień prawnych polegające na konieczności rozstrzygnięcia czy rozpoczęcie prowadzenia działalności gospodarczej przez kobietę będącą w szóstym miesiącu ciąży wyklucza ciągłość podjętej działalności gospodarczej w rozumieniu art. 2 ustawy o swobodzie działalności gospodarczej oraz, czy dla przyjęcia, że działalność gospodarcza jest

prowadzona w sposób zorganizowany w rozumieniu art. 2 tejże samej ustawy podmiot decydujący się na rozpoczęcie działalności gospodarczej jest zobowiązany do opracowania biznesplanu oraz określenia wymiaru finansowego podejmowanych działań. W uzasadnieniu skarżąca podnosi, że faktycznie wykonywała działalność gospodarczą, o czym świadczy zebrany w sprawie materiał dowodowy. Ponadto nie ciążył na niej obowiązek sporządzania biznesplanu czy jakiegokolwiek innej dokumentacji, działała w sposób zaplanowany, zaś poziom uzyskiwanych kwot z tytułu przychodów z działalności gospodarczej ma znaczenie drugorzędne. Możliwość prowadzenia działalności gospodarczej nie niweczy także fakt, iż rozpoczynając tę działalność ubezpieczona była w ciąży. Wykonywana praca nie wymagała bowiem od niej wysiłku fizycznego i umożliwiała dość elastyczny dobór godzin pracy. Dlatego też, argumentacja przedstawiona w zaskarżonym wyroku jest błędna.

Skarżąca wnosi o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i orzeczenie zgodnie z jej żądaniem wyrażonym w pozwie i powtórzonym w apelacji oraz o zasądzenie od organu rentowego na jej rzecz kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Stosownie do art. 398⁹ § 1 k.p.c. Sąd Najwyższy przyjmuje skargę kasacyjną do rozpoznania, jeżeli w sprawie występuje istotne zagadnienie prawne (pkt 1), istnieje potrzeba wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości lub wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów (pkt 2), zachodzi nieważność postępowania (pkt 3) lub skarga jest oczywiście uzasadniona (pkt 4). Ponadto, zgodnie z art. 398⁴ § 2 k.p.c., określającym wymogi formalne skargi kasacyjnej, skarga powinna zawierać wniosek o przyjęcie do rozpoznania i jego uzasadnienie. Wniosek o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania powinien zatem wskazywać, że zachodzi przynajmniej jedna z okoliczności wymienionych w powołanym wcześniej art. 398⁹ § 1 k.p.c., a jego uzasadnienie winno zawierać argumenty świadczące o tym, że rzeczywiście, biorąc pod uwagę sformułowane w ustawie kryteria, istnieje potrzeba rozpoznania skargi przez Sąd Najwyższy. Skarga

kasacyjna nie jest bowiem (kolejnym) środkiem zaskarżenia przysługującym od każdego rozstrzygnięcia sądu drugiej instancji kończącego postępowanie w sprawie, z uwagi na przeważający w jej charakterze element interesu publicznego. Służy ona kontroli prawidłowości stosowania prawa, nie będąc instrumentem weryfikacji trafności ustaleń faktycznych stanowiących podstawę zaskarżonego orzeczenia. Skarga kasacyjna, jako szczególny środek zaskarżenia, służy realizacji interesu publicznego w sprawowaniu wymiaru sprawiedliwości. Funkcje postępowania kasacyjnego powodują, że wniosek o przyjęcie skargi do rozpoznania oraz jego uzasadnienie powinny koncentrować się na wykazaniu, iż w konkretnej sprawie zachodzą okoliczności przemawiające za interwencją Sądu Najwyższego.

Powołanie się na przesłankę zawartą w art. 398⁴ § 2 i art. 398⁹ § 1 pkt 1 k.p.c. zobowiązuje przy tym skarżącego do przedstawienia wyводу prawnego, uzasadniającego jego pogląd, że w skardze występuje istotne zagadnienie prawne oraz, że skarga jest oczywiście uzasadniona, a zaskarżone orzeczenie oczywiście narusza prawo, przy czym, o ile dla uwzględnienia skargi kasacyjnej wystarczy, że jej podstawa jest usprawiedliwiona, to dla jej przyjęcia do rozpoznania konieczne jest wykazanie kwalifikowanej postaci naruszenia przepisów prawa materialnego lub procesowego polegającej na jego oczywistości, widocznej *prima facie*, przy wykorzystaniu podstawowej wiedzy prawniczej.

Wniosek o przyjęcie skargi do rozpoznania nie spełnia warunków właściwych dla przesłanki przedsądu z art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c. z uwagi na brak wskazania jakiegokolwiek przepisu, którego naruszenie miałoby postać naruszenia kwalifikowanego, widocznego na pierwszy rzut oka, a skarga poza twierdzeniem, że jest oczywiście uzasadniona, nie zawiera żadnego wyводу prawnego, który stanowiłby poparcie twierdzenia, że jest ona oczywiście uzasadniona. Zwłaszcza, że rozpoznanie skargi kasacyjnej następuje tylko z przyczyn kwalifikowanych, gdyż tylko one decydują o wyniku „przedsądu”. Według utrwalonego orzecznictwa Sądu Najwyższego, skarga kasacyjna powinna być tak zredagowana i skonstruowana, by Sąd Najwyższy nie musiał poszukiwać w jej podstawach lub ich uzasadnieniu pozostałych elementów kreatywnych skargi, ani tym bardziej się ich domyślać (postanowienie Sądu Najwyższego z 9 czerwca 2008 r., II UK 38/08, LEX nr

494134, postanowienie Sądu Najwyższego z 12 września 2018 r., III UK 178/17). Ponadto skarga kasacyjna ze względu na szczególną podstawę przysądu z art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c., zostaje przyjęta do rozpoznania tylko wtedy, gdy wniosek samodzielnie wskazuje i wykazuje naruszenie konkretnych przepisów prawa procesowego lub materialnego, które bez wątpliwości prowadzi do stwierdzenia, że wyrok jest oczywiście wadliwy i dlatego skarga powinna zostać przyjęta do rozpoznania (postanowienie Sądu Najwyższego z 19 lutego 2014 r., I PK 266/13).

Sąd Najwyższy zwraca uwagę, że argumenty na rzecz oczywistości skargi kasacyjnej mogą, a nawet powinny utożsamiać się z zarzutami ujętymi w jej podstawach, lecz niedopuszczalne jest ich formułowanie przez wyrażenie braku aprobaty dla ocen mających charakter ustaleń w konkretnym stanie faktycznym (postanowienie Sądu Najwyższego z 7 marca 2018 r., I UK 191/17).

W przedmiotowej sprawie należy wskazać, że oczywista zasadność skargi kasacyjnej zachodzi wówczas, gdy z samej jej treści wynika w sposób jednoznaczny, że wskazane w skardze podstawy zasługują na uwzględnienie. Oznacza to, że z argumentów przedstawionych we wniosku o przyjęcie skargi do rozpoznania, bez konieczności dokonywania pogłębionej analizy prawnej lub czynności procesowych sądu wynika jaskrawa sprzeczność orzeczenia z przepisami prawa niepodlegającymi różnej wykładni, niepozostawiającymi sądowi swobody oceny albo z podstawowymi zasadami orzekania obowiązującymi w demokratycznym państwie prawa. O ile bowiem do uwzględnienia skargi wystarczy, że jej podstawy są usprawiedliwione, o tyle do przyjęcia skargi do rozpoznania niezbędna jest jej oczywista zasadność w wyżej przedstawionym rozumieniu (postanowienie Sądu Najwyższego z 28 listopada 2019 r., II CSK 284/19, LEX nr 2749734).

Należy także podnieść, że w razie powoływania się na przyczynę określoną w art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c., uzasadnienie to powinno wykazywać, że zaskarżone orzeczenie oczywiście narusza prawo, czyli jest niewątpliwie sprzeczne z zasadniczymi i niepodlegającymi różnej wykładni przepisami albo zostało wydane w wyniku oczywiście błędnej, widocznej bez głębszej analizy prawniczej wykładni lub niewłaściwego zastosowania prawa. Ponadto skarżący powinien wykazać kwalifikowany charakter tego naruszenia. Nie jest dopuszczalne przenoszenie

argumentacji służącej wykazaniu przyczyny kasacyjnej do uzasadnienia podstaw kasacyjnych ani odwoływanie się do tego uzasadnienia, podstawy skargi bowiem są badane dopiero przy rozpoznawaniu skargi, po jej przyjęciu (postanowienie Sądu Najwyższego z 20 kwietnia 2018 r., III CSK 337/17, LEX nr 2483656).

W sytuacji, gdy skarga kasacyjna ogranicza się tylko do zarzutów dotyczących ustalenia faktów lub oceny dowodów, nie wskazując na inne naruszenia prawa, jest ona niedopuszczalna jako nieoparta na ustawowej podstawie (postanowienie Sądu Najwyższego z 2 marca 2012 r., III PK 73/11).

Spełnienie wymagania z art. 398⁴ § 2 k.p.c. powinno przybrać formę wyodrębnionego wyводу prawnego, w którym skarżący wskaże, jakie występujące w sprawie okoliczności pozwalają na uwzględnienie wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania i jednocześnie uzasadni, dlaczego odpowiadają one ustawowemu katalogowi przesłanek. Poprzestanie w tym zakresie na sformułowaniu podstaw kasacyjnych i ich uzasadnieniu jest niewystarczające, bo chociaż przy konstruowaniu obu wymaganych elementów skargi argumenty mogą być podobne, to Sąd Najwyższy bada je na różnych etapach postępowania kasacyjnego. Z art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c. wynika konieczność nie tylko powołania się na okoliczność, że skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona, ale również wykazania, że przesłanka ta rzeczywiście zachodzi. Oznacza to, że skarżący musi wskazać, w czym - w jego ocenie - wyraża się "oczywistość" zasadności skargi oraz podać argumenty wykazujące, że rzeczywiście skarga jest uzasadniona w sposób oczywisty (postanowienie Sądu Najwyższego z 9 marca 2012 r., I UK 388/11, LEX nr 1215135).

W przedmiotowej sprawie trzeba zwrócić również uwagę, że sam zarzut naruszenia (nawet oczywistego) określonego przepisu nie prowadzi wprost do oceny, że skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona. Ile dla uwzględnienia skargi kasacyjnej wystarczy, że jej podstawa jest usprawiedliwiona, to dla jej przyjęcia do rozpoznania konieczne jest wykazanie kwalifikowanej postaci naruszenia przepisów prawa materialnego lub procesowego polegającej na jego oczywistości, widocznej *prima facie*, przy wykorzystaniu podstawowej wiedzy prawniczej. To co ma świadczyć o oczywistej zasadności skargi nie może być jednocześnie ujmowane jako podstawa przedsądu z art. 398⁹ § 1 pkt 1 i 2 k.p.c.,

gdyż jeżeli występuje istotne zagadnienie prawne albo poważny problem świadczący o potrzebie wykładni przepisu, to nie można jednocześnie twierdzić, że z tych samych przyczyn skarga jest oczywiście uzasadniona, jako że twierdzenie o oczywistej zasadności skargi pozostaje wówczas w kolizji z problemami prawnymi warunkującymi pierwszą i drugą podstawę przedsądu. Zatem nie do pogodzenia z oczywistością skargi jest stawianie w niej zagadnień prawnych, wymagających rozstrzygnięcia przez Sąd Najwyższy, ani wskazywanie na potrzebę wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości lub wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów (postanowienie Sądu Najwyższego z 12 lutego 2020 r., I UK 97/19, LEX nr 2805046).

W rozpoznawanej sprawie wniosek o przyjęcie do rozpoznania skargi kasacyjnej został oparty również na przesłance występowania w sprawie istotnego zagadnienia prawnego (art. 398⁹ § 1 pkt 1 k.p.c.). Nie można jednak uznać, że skarżąca wykazała istnienie tych przesłanek przyjęcia skargi do rozpoznania.

Powołując się na przesłankę istotnego zagadnienia prawnego w rozumieniu art. 398⁹ § 1 pkt 1 k.p.c. skarżąca powinna mieć na uwadze, że wskazanie zagadnienia prawnego uzasadniającego wniosek o rozpoznanie skargi kasacyjnej powinno nastąpić przez określenie przepisów prawa, w związku z którymi zostało sformułowane i wskazaniu argumentów, które prowadzą do rozbieżnych ocen. Dopiero bowiem wówczas Sąd Najwyższy ma podstawę do oceny, czy przedstawione zagadnienie jest rzeczywiście zagadnieniem „prawnym” oraz czy jest to zagadnienie „istotne” (por. postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 10 maja 2001 r., II CZ 35/01, OSNC 2002 nr 1, poz. 11; z dnia 13 sierpnia 2002 r., I PKN 649/01, OSNP 2004 nr 9, poz. 158; z dnia 14 lutego 2003 r., I PK 306/02, Wokanda 2004 nr 7-8, poz. 51; z dnia 10 stycznia 2012 r., I UK 305/11, LEX nr 1215784; z dnia 23 marca 2012 r., II PK 284/11, LEX nr 1214575; z dnia 10 września 2014 r., I CSK 729/13, LEX nr 1532950; z dnia 2 grudnia 2014 r., II CSK 376/14, LEX nr 1622307; z dnia 14 kwietnia 2015 r., II PK 217/14, LEX nr 678073; z dnia 28 października 2015 r., I PK 17/15, LEX nr 2021940; z dnia 14 stycznia 2016 r., II CSK 382/15, LEX nr 2090999). Ponadto przez istotne zagadnienie prawne, o którym mowa w art. 398⁹ § 1 pkt 1 k.p.c., należy rozumieć problem o charakterze prawnym, powstały na tle konkretnego przepisu prawa, mający charakter

rzeczywisty w tym znaczeniu, że jego rozwiązanie stwarza realne i poważne trudności. Problem ten musi mieć jednocześnie charakter uniwersalny, przez co należy rozumieć, że jego rozwiązanie powinno służyć rozstrzygnięciu innych podobnych spraw. Jednocześnie obowiązkiem skarżącego jest wywiedzenie i uzasadnienie występującego w sprawie problemu w sposób zbliżony do tego, jaki przewidziany jest przy przedstawianiu zagadnienia prawnego przez sąd odwoławczy na podstawie art. 390 k.p.c. (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 9 maja 2006 r., V CSK 75/06, LEX nr 1102817). Sformułowanie zagadnienia powinno zatem odwoływać się w sposób generalny i abstrakcyjny do treści przepisu, który nie podlega jednoznacznej wykładni, a którego wyjaśnienie przez Sąd Najwyższy przyczyni się do rozwoju jurysprudencji i prawa pozytywnego. Rolą Sądu Najwyższego, jako najwyższego organu sądowego w Rzeczypospolitej Polskiej, nie jest bowiem działanie w interesie indywidualnym, lecz powszechnym, poprzez ochronę obowiązującego porządku prawnego przed dowolnością orzekania i ujednolicanie praktyki stosowania prawa pozytywnego. Nie każde więc orzeczenie, nawet błędnie wydane, zasługuje na kontrolę w postępowaniu kasacyjnym (por. postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 4 lutego 2000 r., II CZ 178/99, OSNC 2000 nr 7-8, poz. 147; z dnia 18 marca 2004 r., I PK 620/03, LEX nr 513011; z dnia 8 lipca 2004 r., II PK 71/04, LEX nr 375715 i z dnia 16 kwietnia 2008 r., I CZ 11/08, LEX nr 393883). Nie spełnia określonego w art. 398⁹ § 1 pkt 1 k.p.c. wymagania sformułowanie istotnego zagadnienia prawnego w sposób ogólny i nieprecyzyjny, a zwłaszcza ograniczenie się do samego postawienia pytania, bez odniesienia się do problemów interpretacyjnych przepisów (por. postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 25 lutego 2008 r., I UK 332/07, LEX nr 452451 i z dnia 21 maja 2008 r., I UK 11/08, LEX nr 491538).

Odnosząc się szczegółowo do zarzutów skarżącej trzeba wskazać na orzecznictwo, gdzie stwierdzono, iż ktoś, kto twierdzi, że prowadzi działalność gospodarczą tylko po to, aby uzyskać świadczenia z ubezpieczenia społecznego, w istocie stwarza pozory tej działalności, bowiem nie zmierza do pozyskania zarobku z działalności, co wypacza sens ustawowy tej instytucji prawa. Ciągłość działalności gospodarczej ma dwa aspekty. Pierwszy to powtarzalność czynności, tak aby odróżnić prowadzoną działalność gospodarczą od jednostkowej umowy o dzieło lub

zlecenia albo umowy o świadczenie usług, które same w sobie nie stanowią lub nie składają się jeszcze na działalność gospodarczą. Przejawem działalności gospodarczej nie są działania o charakterze sporadycznym, doraźnym, okazjonalnym lub incydentalnym. Drugi aspekt, wynikający zresztą z pierwszego, to zamiar niekrótkiego prowadzenia działalności gospodarczej. Oba aspekty zależą od zachowania osoby podejmującej działalność gospodarczą. Dlatego faktyczne prowadzenie działalności gospodarczej to coś więcej, niż jedno-lub kilkurazowe przygotowanie dokumentów dla jedynego klienta, zapewniającego śladowe przychody. Wykonywanie działalności gospodarczej polega na powtarzalności podjętych działań, które podporządkowane są regułom zysku i opłacalności. Podstawą powstania tytułu ubezpieczeń społecznych w oparciu o prowadzenie pozarolniczej działalności gospodarczej jest faktyczne wykonywanie działalności pozarolniczej, co oznacza konieczność stwierdzenia w oparciu o odpowiednie ustalenia faktyczne, że dana osoba rzeczywiście prowadzi (ła) działalność zarobkową wykonywaną w sposób zorganizowany i ciągły (wyrok Sądu Najwyższego z 2 lipca 2019 r., I UK 100/18, LEX nr 2688813). Ponadto, działalnością gospodarczą jest działalność wskazująca zawodowy, czyli stały charakter, w tym powtarzalność podejmowanych działań, podporządkowanie regułom zysku i opłacalności (lub zasadzie racjonalnego gospodarowania) oraz uczestnictwo w działalności gospodarczej. Wobec tego nie stanowi działalności gospodarczej działalność wykonywana okresowo i sporadycznie, a także jeśli nie jest ona prowadzona w celu osiągnięcia dochodu (zarobku) rozumianego jako nadwyżka przychodów nad poniesionymi kosztami. Prowadzenie działalności gospodarczej o tyle stanowi tytuł podlegania ubezpieczeniom, o ile faktycznie ubezpieczony działalność tę wykonuje, choć stopień natężenia jego aktywności może być różny. Intencyjne zadeklarowanie wysokiej podstawy wymiaru składek może jednak sugerować, że działalność nie była wykonywana w sposób ciągły, zorganizowany i zarobkowy. Zarobkowy charakter działalności gospodarczej musi być nastawiony na zysk, który powinien co najmniej pokryć koszty założenia i prowadzenia przedsięwzięcia. Stanowczo nie można więc uznać, że działalność, której cel został zdefiniowany jako uzyskanie wysokich świadczeń z ubezpieczenia społecznego z tytułu macierzyństwa jest działalnością gospodarczą w rozumieniu

ustawowym. Nie można bowiem realnie prowadzić działalności, która w ujęciu legalnym musi być nastawiona na wynik finansowy, i jednocześnie definiować jej celowość wyłącznie chęcią pozyskania wysokich świadczeń z ubezpieczeń społecznych. Ktoś kto twierdzi, że prowadzi działalność gospodarczą tylko po to, by uzyskać bardzo wysokie świadczenia z ubezpieczenia społecznego, w istocie stwarza pozory tej działalności, bowiem nie zmierza do pozyskania zarobku z działalności, co wypacza sens ustawowy tej instytucji prawa (wyrok Sądu Najwyższego z 30 października 2018 r., I UK 277/17, LEX nr 2570510).

Trzeba także podnieść, że pozorność umowy o pracę jest okolicznością faktyczną i jako taka podlega ustaleniu przez sądy powszechne. W ramach podstawy kasacyjnej, ustalenie to nie podlega kontroli kasacyjnej w jakimkolwiek aspekcie (wyrok Sądu Najwyższego z 18 stycznia 2010 r., II UK 149/09, LEX nr 577848).

Biorąc powyższe pod uwagę, należy zauważyć, że twierdzenia skargi stanowią w istocie polemikę z ustaleniami faktycznymi i oceną dowodów dokonaną przez Sąd drugiej instancji, co zgodnie z art. 398³ § 3 k.p.c. uchyla się spod kontroli kasacyjnej. Sąd Najwyższy związany był ustaleniami faktycznymi oraz oceną materiału dowodowego dokonaną w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku (art. 398¹³ § 2 k.p.c.).

Z powyższych względów, na podstawie art. 398⁹ § 2 k.p.c. orzeczono jak w sentencji.

Nie orzeka się o kosztach postępowania kasacyjnego, ponieważ organ rentowy nie sporządził odpowiedzi na skargę kasacyjną.